

Sygn. akt V Pa 104/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Marek

Sędziowie: SSO Jacek Wilga, SSR del. Agnieszka Czyczerska (spr.)

Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. **w Legnicy**

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko K. R.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, zapłatę diet z tytułu podróży służbowych, wynagrodzenie za dyżur i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie IV Wydział Pracy

z dnia 9 lipca 2015 r. **sygn. akt** IV P 581/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 941,79 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Lubinie zasądził od pozwanej K. R. na rzecz powódki M. P. kwotę 3600 zł brutto z ustawowymi odsetkami od kwot 1900 zł od dnia 17.01.2013r. do dnia zapłaty, 1700 zł od dnia 12.03.2011r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1410 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz kwotę 530 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanej od 12.12.2010r., na podstawie umowy o pracę na okres próbny na stanowisku opiekun osób starszych, pomoc domowa, za wynagrodzeniem za pracę w wysokości 1.317zł brutto. Powódka otrzymywała też diety zapewnione umową o pracę kwocie 26,61 euro, liczone wg średniego kursu euro NBP na dzień poprzedni przed dokonaniem przelewu. Zastrzeżono, że wysokość diety może ulec zmianie w przypadku zmiany kursu euro powyższej 10%. W umowie o pracę było wskazane, że powódka zatrudniona jest w zadaniowym systemie czasu pracy.

W dniu 1.01.2011r. strony podpisały aneks do umowy, w którym zmieniono wysokość wynagrodzenia na kwotę 1.386 zł i wysokość diet na 26,35 euro.

Następnie powódka była zatrudniona u pozwanej K. R. na podstawie umowy zawartej na czas określony od dnia 16 grudnia 2012 roku do 16 stycznia 2013 roku za wynagrodzeniem 1500 zł brutto miesięcznie. Strony ustaliły wysokość diety na poziomie 28,36 EUR, oraz zastrzegły, że wysokość diety może ulec zmianie w przypadku zmiany kursu euro powyżej 10%. Wartość diet miała być przeliczana wg średniego kursu euro NBP na dzień poprzedni przed dokonaniem przelewu.

W okresie zatrudnienia powódka opiekowała się całodobowo kolejno dwoma podopiecznymi. Opiekę nad tymi osobami sprawowała na terenie Niemiec, w ich domach. Powódka przez całą dobę przebywała w domu podopiecznego. Powódka większość czynności przy podopiecznych wykonywała w godz. 7:00 do 22:00, 7.30-21.30. W ciągu dnia miała stałą średnio dwu-godzinną przerwę. W razie potrzeby opiekę miała sprawowała również w nocy. Nie było możliwe sprawowanie opieki jedynie przez 8 godzin dziennie. Pozwana nie uzgadniała z powódką ile czasu będzie niezbędne do wykonania zadań.

Do obowiązków powódki należało między innymi: robienie zakupów, przygotowanie potraw, karmienie, zmywanie naczyń, zmienianie i pranie pościeli, organizowanie bieżących czynności życia codziennego, uzgadnianie terminów wizyt u lekarza, towarzyszenie podopiecznym podczas tych wizyt, mycie, kąpanie podopiecznych, pomoc przy czynnościach fizjologicznych. Osoby, którymi się opiekowała mieszkały same. Podopieczna E. L. miała 87 lat. Nie chodziła, poruszała się na wózku inwalidzkim, była sparaliżowana. Była pampersowana. Do podopiecznej codziennie w godzinach rannych na około 1 godzinę przychodziła pielęgniarka. Raz na dwa tygodnie na weekend przyjeżdżała rodzina podopiecznej. Kolejną podopieczną była pani G., poruszająca się samodzielnie. Podopieczna ta wymagała nadzoru przy spożywaniu posiłków i toalecie. Podopieczna G. w poniedziałki i środy była odwożona do placówki Czerwonego Krzyża, gdzie przebywała odpowiednio od 13.00 do 16.30 i 7.30 do 15.30. Powódka wówczas miała czas wolny.

W okresie zatrudnienia powódka przepracowała około 240 godzin nadliczbowych. Wynagrodzenie należne jej z tego tytułu wynosi około 3.600 zł brutto.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powódki zapłaty za pracę w godzinach nadliczbowych w części. Sąd przyjął, że rodzaj i ilość zadań powódki uniemożliwiały ich wykonanie w granicach norm określonych w art. 129 k.p. Na taką ocenę wpłynęły, zdaniem Sądu, przede wszystkim okoliczności dotyczące wieku, stanu zdrowia, rodzaju i rozmiaru dolegliwości podopiecznych powódki, a także bardzo szeroki zakres jej obowiązków związanych z koniecznością opieki nad tymi osobami. W kontekście zeznań powódki, świadka W. oraz mając na uwadze doświadczenie życiowe Sąd Rejonowy przyjął jednak, że wyliczenie rzeczywistej ilości godzin przepracowanych przez powódkę w spornym okresie było niemożliwe. Zakres czynności podejmowanych w związku z całodobową opieką nad starszymi osobami był szeroki, podejmowany zapewne cyklicznie o różnych porach dnia. Z kolei w czasie, gdy powódka nie wykonywała czynności związanych z opieką nad osobą chorą, jej zadaniem było utrzymanie czystości w domu chorego, przygotowywanie posiłków, pranie, robienie zakupów. Zakres tych czynności każdego dnia był różny i zapewne pomijając kwestię przygotowywania posiłków nie musiał być wykonywany codziennie i nie mógł zajmować powódce tyle czasu, ile powódka wskazywała. Mając to na uwadze Sąd I instancji przyjął, że przekroczenie norm czasu pracy nie występowało codziennie lub też nie z taką intensywnością, na jaką wskazywała w pozwie i w swoich zeznaniach powódka, dlatego dokonał miarkowania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych na podstawie art. 322 k.p.c., przyjmując, że powódka przepracowała około 240 godz (połowę z tego, co twierdziła).

Sąd zasądził wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w kwotach 1.700 i 1.900 zł (łącznie 3600 zł).

W zakresie diet Sąd uznał, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione. Sąd Rejonowy przyjął, że pozwana określiła własne zasady dotyczące rozliczania diet z tytułu podróży służbowych pracowników w regulaminie wynagradzania, a

wysokość diety zagranicznej wpisana została umowa o pracę z powódką. Zatem twierdzenia powódki, że przysługuje inna wysokość diet niż wskazana w umowie o pracę są nieuzasadnione. Sąd zlecił biegłemu skontrolowanie wypłaty diet należnych powód i z opinii biegłego wynika, że należne powódce kwoty z tytułu podróży służbowej zostały wypłacone a nawet nadpłacone.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również roszczenia powódki zgłoszonego z tytułu pełnienia przez nią dyżurów nocnych. Sąd przyjął, że z uwagi na fakt w że powódka zamieszkiwała razem z podopiecznymi w ich domu przez cały okres sprawowania opieki, można przyjąć, że skoro w domu tym miała wyznaczony swój pokój wraz z łazienką do wyłącznej dyspozycji, to miejsce takie należy uznać za równoważny z określonym w § 3 dyżurach pełnionych do w domu. Z tego względu Sąd uznał, że powódce nie przysługuje żadne roszczenie z tego tytułu.

Apelację od wyroku Sądu I Instancji wniosła powódka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 par. 1 i 2 w zw. z art. 29 par. 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p.c. i art. 58 par. 3 k.p. poprzez niestwierdzenie nieważności zapisów umowy wskazujących niższą kwotę diet, niż wynikającą z rozporządzenia MPIPS z 19.12.2002r. dotyczącego podróży służbowej. W tym zakresie powódka wniosła o zasądzenie kwot 1455,19 zł netto oraz 1905,86 zł netto tytułem diet za podróż służbową do V. i N.. Powódka podniosła, że wypłacanie jej diet zgodnie z umową o pracę, a nie według stawek wynikających z rozporządzenia jest dyskryminacją w warunkach zatrudnienia w stosunku do innych opiekunek wyjeżdżających do Niemiec, które otrzymują diety wynikające z rozporządzenia;

-naruszenie art. 100 par. 1 i 2 ust. 4 k.p. poprzez przyjęcie, że powódka nie miała obowiązku dbać o dobro zakładu pracy i nie miała obowiązku pełnić dyżuru przy podopiecznej w V., naruszenie art. 151⁵ par. 1,2,3k.p. w zw. z art. 8 k.p., naruszenie art. 77⁵ k.p. poprzez niezasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia za czas dyżuru;

-naruszenie art. 151¹ par. 1,2,3 k.p. w zw. z art. 8 k.p. poprzez niezasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zgodnie z opinią biegłej sądowej;

-naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy wszystkich dowodów i wybiórczą ich ocenę.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie, podzielając ocenę dokonaną przez Sąd I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie

Powódka w sformułowanej przed otrzymaniem uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji apelacji podniosła szereg zarzutów, których lektura wskazuje, że domaga się ona w istocie uwzględnienia wszystkich żądań zgłoszonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i nie zgadza się z wyrokiem w części oddalającej powództwo. Nie kwestionowała uwzględnienia zarzutu przedawnienia co do części roszczeń. Zarzuty dotyczące stwierdzenia nieważności zapisów umów o pracę w zakresie wskazanej tam wysokości diet, zgłoszone w apelacji przez powódkę -niereprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika- należy zakwalifikować jako przesłanki, które zdaniem powódki, miały doprowadzić do uwzględnienia jej powództwa w całości .

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy właściwie zgromadził materiał dowodowy i właściwie ten materiał ocenił, nie przekraczając zasad swobodnej oceny dowodów. Nie doszło do naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. Nie doszło w sprawie również do naruszenia art. 100 k.p.c. Obowiązek dbania powódki o dobro zakładu pracy nie był przedmiotem sporu i nie został zakwestionowany ani przez pozwaną, ani przez Sąd I Instancji.

Przechodząc do poszczególnych roszczeń powódki, zgłoszonych przed Sądem Rejonowym i będących przedmiotem rozpoznania w postępowaniu przed tym Sądem, Sąd Okręgowy zważył:

Prawidłowa była ocena Sądu Rejonowego co do konieczności sięgnięcia w realiach rozpoznawanej sprawy do dyspozycji art. 322 k.p.c. i dokonania miarkowania należnego powódce co do zasady wynagrodzenia za pracę powódki w godzinach nadliczbowych. Jak to słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie było możliwe w przedmiotowej sprawie odtworzenie przebiegu każdego dnia pracy powódki. Zapisy w kalendarzu powódki w tym zakresie miały charakter ogólny. Z racji rodzaju wykonywanych przez powódkę obowiązków, przekroczenie norm czasu pracy w poszczególnych dniach nie było identyczne i nie jest wiarygodne, aby przyjmowało codziennie taki rozmiar, na jaki wskazywała powódka. Sąd Rejonowy, dokonując miarkowania wynagrodzenia za pracę powódki wyliczonego przez biegłą sądową (biegły przyjął wymiar czasu pracy wskazywany przez powódkę), wyczerpująco swoją decyzję uargumentował, odwołując się zarówno do zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena w omawianym aspekcie jest prawidłowa i nie ma podstaw do jej podważenia. Zarzuty powódki skierowane przeciwko temu rozstrzygnięciu, wskazujące na naruszenie art. 151¹ k.p. oraz art. 8 k.p., nie zasługują na uwzględnienie.

Podobnie właściwa była decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu żądania powódki zapłaty diet z tytułu podróży służbowej w kwocie przekraczającej stawki określone w umowach o pracę powódki, choć podstawy do oddalenia tego żądania powódki są inne, niż te wskazane przez Sąd Rejonowy. Zgodnie z art. 77⁵ par. 1 k.p. Pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem wykonywania pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Punktem ciężkości w ocenie, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z podróżą służbową jest to, czy wykonywanie obowiązków służbowych „w podróży służbowej” ma charakter okazjonalny, incydentalny, czy pracownik stale wykonuje pracę w miejscu oddalonym od siedziby pracodawcy. (wyrok Sądu Najwyższego z 8.11.2012r., II UK 87/12), LEX nr 1341675). Przepis art. 77⁵ k.p. wskazuje bowiem na incydentalny, tymczasowy i krótkotrwały charakter podróży służbowej. Wykonywanie zadania służbowego w rozumieniu tego przepisu nie może być tożsame z wykonywaniem pracy określonego rodzaju wynikającej z zatrudnienia. W realiach rozpoznawanej sprawy natomiast istotą zatrudnienia powódki było wykonywanie przez nią stale pracy w domach podopiecznych na terenie Niemiec. Powódka przebywając u podopiecznych wykonywała swoje stałe, podstawowe obowiązki wynikające z umowy o pracę. Określenie w umowach o pracę powódki miejsca pracy jako L. miało charakter iluzoryczny i nie odpowiadało rzeczywistemu charakterowi pracy, do której była zobowiązana. Nie ma zatem, w świetle tych okoliczności, możliwości zakwalifikowania przebywania powódki w domach podopiecznych na terenie Niemiec jako podróży służbowej. Tym samym nie ma podstaw do przyznania powódce prawa do żądania diet z tytułu podróży służbowej. Świadczenie określone przez pozwaną w umowie o pracę jako „dieta” może natomiast stanowić błędnie nazwany składnik wynagrodzenia zasadniczego powódki, który to zgodnie ze stawką określoną w umowie o pracę, został powódce w całości wypłacony. Żądania powódki dalej idące, podlegały oddaleniu. Wszystkie odnoszące się omawianego roszczenia powódki jej zarzuty, są bezpodstawne - w omawianym zakresie nie miał zastosowania przepis art. 18 k.p., nie doszło również do żadnego naruszenia przepisu art. 58 k.c.

Jednocześnie na aprobatę Sądu Okręgowego zasługiwało nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy roszczeń powódki z tytułu pełnienia przez nią dyżurów nocnych. W części przedawnionej nie było sporu pomiędzy stronami, natomiast co do roszczenia z tytułu dyżuru w pozostałej części, zastosowanie znalazł przepis art. 151⁵ par. 3 k.p. Według regulacji zawartej w tym przepisie w sytuacji pełnienia dyżuru w domu, wynagrodzenie nie przysługuje. Skoro, jak to słusznie zauważył Sąd I Instancji, powódka przez cały okres zamieszkiwała razem z podopiecznymi w ich domu, mając do wyłącznej dyspozycji pokój z łazienką, dyżur który pełniła jest równoważny z dyżurem pełnionym w domu. W takiej sytuacji powódce nie przysługuje wynagrodzenie z tego tytułu, co nie podważa faktu pełnienia przez nią dyżurów nocnych. W sprawie nie doszło zatem do naruszenia art. 151⁵ k.p.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jako bezzasadną – art. 385 k.p.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z przedłożonym spisem kosztów – art. 98 k.p.c., art. 109 k.p.c. i par. 6 i 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

SSO Jacek Wilga SSO Andrzej Marek SSR /del./ Agnieszka Czyczerska